

Groźby USA przeciwko zwolennikom karmienia piersią

19 lipca 2018

Rezolucja na rzecz karmienia piersią miała zostać przyjęta szybko i sprawnie – taki był plan. Setki delegatów rządowych spotkało się wiosną tego roku w Genewie na Światowym Zgromadzeniu Zdrowia by go zrealizować. Opierając się na wynikach badań z ostatnich dekad dokument ten stwierdza, że mleko matki jest najzdrowszym pokarmem dla noworodka oraz że wszelkie nierzetelne i wprowadzające w błąd kampanie na rzecz karmienia jego sztucznymi substytutami powinno się ograniczać.



Rynek produktów żywieniowych dla niemowląt jest wart ponad 70 miliardów dolarów. Głównymi graczami w tej branży są amerykańskie i europejskie korporacje. W ostatnich latach ich zyski w krajach zachodnich zmalały, ponieważ wzrosła świadomość tamtejszych kobiet co do korzyści, jakie niesie za sobą karmienie piersią. Jednak przewiduje się, że łączne obroty ze sprzedaży wzrosną w 2018 o kolejne 4%, głównie za sprawą konsumentów z krajów rozwijających się.

Zakładano, że na tegorocznym Światowym Zgromadzeniu Zdrowia rezolucja na rzecz karmienia piersią zostanie przyjęta bez

jakichkolwiek przeszkód. Prowadzone przez aż cztery dekady badania jednoznacznie potwierdziły znaczenie mleka z piersi dla zdrowia dziecka, jako dostarczającego kluczowe składniki pokarmowe, hormony i antyciała chroniące przed różnymi infekcjami. Wystarczy przytoczyć artykuł opublikowany w 2016r. w czasopiśmie The Lancet wskazujący, że karmienie piersią może zapobiec śmierci 800 000 noworodków rocznie oraz przynieść 300 miliardów dolarów oszczędności w wydatkach na rzecz ochrony zdrowia. Te naukowe dane nie przekonały jednak delegatów ze Stanów Zjednoczonych, działając w imieniu producentów żywności dla dzieci. Amerykanie zaproponowali w Genewie, by usunąć z przedmiotowej wezwania do władz o: „ochronę, promocję i wsparcie karmienia piersią” oraz ograniczenie promocji produktów żywieniowych, które według wielu ekspertów mogą szkodliwie wpływać na rozwój małych dzieci.

Kiedy propozycja USA nie spotkała się ze specjalnym poparciem, Amerykanie przeszli do gróźb, a pierwszym krajem do którego się zwrócili był Ekwador. Waszyngton ostrzegł, że rozpocznie z wojnę handlową i wycofa swoje wojska z północnej części tego państwa, gdzie przemoc i narkotyki płyną zza kolumbijskiej granicy, jeśli Ekwador podtrzyma zgodę na rezolucję. Jeden z ekwadorskich delegatów stwierdził: „Byliśmy w szoku, ponieważ nie rozumieliśmy jak tak mało znacząca kwestia jak karmienie piersią może wywołać tak dramatyczną odpowiedź.”

Ekwador poparł propozycję Amerykanów. W jego ślad, po dwóch dniach intensywnych rozmów prowadzonych przez USA, poszło jeszcze kilka krajów, głównie biednych, z Afryki i Ameryki Łacińskiej. Pojawiły się nawet pogłoski, że Stany Zjednoczone ograniczą środki przeznaczone na finansowanie działań WHO. Byłoby to o tyle groźne, że Waszyngton jest obecnie największym darczyńcą dla agencji, przekazując jej rocznie 845 milionów dolarów, co stanowi 15% jej wszystkich środków. „Sprzeciw wobec rezolucji był dla nas ogromnym zaskoczeniem, przerażającym i zasmucającym jednocześnie” – mówi Patti Rundall z brytyjskiej grupy „Baby Milk Action”, uczestniczące

Światowych Zgromadzeń Zdrowia już od lat 1980.: „To, co się stało, można określić tylko jednym słowem: szantaż. A jego źródłem były USA próbujące zniweczyć blisko 40-letnie wysiłki na rzecz ochrony zdrowia dzieci i niemowląt.”

Na szczęście wysiłki Amerykanów nie odniosły zamierzonego skutku. Pierwsza przeciwstawiła się im Rosja, która ponownie zachęciła innych do przyjęcia rezolucji nie obawiając się gróźb zza oceanu. Za jej przykładem poszły inne kraje. Przedstawiciel Moskwy tak to później skomentował: „Nie chcieliśmy zgrywać bohatera, ale według nas nie jest dobrze, kiedy duży kraj próbuje wyrzucić naciski na mniejsze w sprawach ważnych dla całego świata.”

Opracowanie: Xebola

Zdjęcie: [GrilledBabyPandas – SKXE](#)

Na podstawie: [NYTimes.com](#)

Źródła: [Xebola.wordpress.com](#), WolneMedia.net